



Ewelina Maria Kostrzewska

(Uniwersytet Łódzki, Polska)

ORCID: 0000-0001-8790-5619

Wokół nowej edycji *Cichych bohaterek* Marii Bruchnalskiej, tom I: *Ciche bohaterki 1863. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, ss. 543, tom II: *Ciche bohaterki 1863. Kobiety Litwy – Wołynia – Ukrainy*, ss. 333, opracowanie naukowe, komentarz i przypisy Lidia Michalska-Bracha i Emil Noiński, wydawnictwo Muzeum Historii Polski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Wrocław 2024

Praca Marii Bruchnalskiej (1869–1945) zatytułowana *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym* (Miejsce Piastowe 1933) to dzieło, które należy dzisiaj do klasyki literatury dotyczącej zaangażowania kobiet w wydarzenia czasów insurekcji. Określenie *ciche bohaterki* stało się symbolem i synonimem nie tylko poświęcenia kobiet sprawie narodowej, lecz także kształtowania własnej, kobiecej pamięci o aktywności na rzecz powstania styczniowego. Już choćby z tego względu nowa edycja publikacji Bruchnalskiej zasługuje na uwagę i docenienie. O tym, jak ważny jest zgromadzony przez nią materiał źródłowy, nie trzeba też chyba przekonywać historyków, także w aspekcie dziejów kobiet pisanych przez kobiety.

Inicjatywę opracowania dzieła lwowskiej dokumentalistki podjęli prof. dr hab. Lidia Michalska-Bracha oraz dr Emil Noiński, znani z racji swoich naukowych zainteresowań tematyką powstania styczniowego. Tworząc zespół autorski, reprezentują współpracę Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, z którym zawodowo związany jest dr E. Noiński. Pomysł nowej edycji zbiorowego portretu *cichych bohaterek* nie był wyborem przypadkowym, wiąże się bowiem z dotychczasowym doświadczeniem i dorobkiem badawczym autorów opracowania.

Konstrukcja wydawnictwa jest oryginalna, logiczna i czytelna. Składa się z dwóch tomów pod wspólnym tytułem *Ciche bohaterki 1863*. Tom pierwszy z podtytułem: *Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, zawiera reprint książki Marii Bruchnalskiej z 1933 r., tom drugi z podtytułem: *Kobiety Litwy – Wołynia – Ukrainy* obejmuje materiały pozostające dotąd w rękopisie będącym spuścizną Bruchnalskiej i po raz pierwszy przedstawione czytelnikom. To niewątpliwa wartość wydawnictwa, na które, poza podziałem na dwa tomy, składa się także ich wewnętrzny układ, szczególnie istotny w tomie pierwszym. Jego wstępna, krytyczna część opracowana przez redaktorów jest rodzajem wprowadzenia do całego wydawnictwa. W tomie I zostało ono podzielone w sposób następujący: krótki wstęp, dodajmy od razu autorstwa współwydawców, czyli dyrektorów Muzeum Historii Polski w Warszawie oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Po tym otwarciu głos należy już do autorów opracowania naukowego. Lidia Michalska-Bracha i Emil Noiński przedstawili w nim własny obszerny *Komentarz* złożony z tytułów: *Słowo wstępne* (s. 13–17), *O historii kobiet 1863 roku pisanej przez kobiety* (s. 19–54), *Nota edytorska* (s. 55–56). Zasadniczą część tego tomu stanowi krytyczna edycja publikacji Bruchnalskiej (s. 60–541). Tom pierwszy zamyka wykaz skrótów (s. 543) oraz spis jego zawartości.

Wydawnictwo w jedną całość łączy konstrukcja tomu drugiego. Stanowi on uzupełnienie książkowej edycji Bruchnalskiej poprzez przedstawienie biogramów uczestniczek powstania z terenu Ziem Zabrzanych (s. 7–140). Bruchnalska, zbierając kobiece relacje, zgromadziła przy tym dość bogatą dokumentację ikonograficzną, która znalazła swoje miejsce w tomie drugim, w interesującej części zatytułowanej lakonicznie: *Album* (s. 143–227). Autorzy zaprojektowali wydawnictwo jako całość, a jego integralność podkreśla umieszczona w tomie drugim wspólna dla obydwu tomów bibliografia (s. 229–292) i takie też indeksy: osobowy oraz geograficzny (s. 294–330). Edycję tomu drugiego kończy wykaz źródeł przedstawionych ilustracji oraz wskazanie zawartości tomu.

Dzieło M. Bruchnalskiej to przede wszystkim zbiór biogramów i wspomnień o udziale kobiet w powstaniu styczniowym. Ze *Słowa wstępnego* dowiadujemy się, że pomysł autorów przygotowania nowego naukowego opracowania materiałów zgromadzonych przez lwowską historyczkę narodził się przed paru już laty. Wiązał się z kwerendą źródłową, którą w lwowskich archiwach prowadziła Lidia Michalska-Bracha, co zaowocowało publikacjami na temat twórczości historycznej autorki *Cichych bohaterek*¹. Badawczy rekonesans

¹ Zob. L. Michalska-Bracha, *Maria Bruchnalska i jej badania nad udziałem kobiet w powstaniu styczniowym* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX–XX w.*, t. IV, red. L. Zaskilniak, J. Maternicki, Lwów 2006, s. 453–448; też, *Syberyjskie doświadczenia Polek w świetle materiałów Marii Bruchnalskiej – zarys problematyki* [w:] *Polacy w nauce, gospodar-*

przewodził do konkluzji, że zasadne jest kontynuowanie badań nad spuścizną Bruchnalskiej rozproszoną między lwowskimi i wrocławskimi zbiorami archiwalnymi. Omawiane wydawnictwo pomyślane więc zostało jako krok na drodze do dalszych badań i kolejnych edycji materiałów źródłowych z dorobku Bruchnalskiej. Autorzy opracowania wskazują własne w tym zakresie doświadczenia przełożone na nowe, krytyczne edycje kobiecych relacji i wspomnień z czasów powstania styczniowego. Rzeczą dotyczy wcześniej opublikowanych w autorskiej współpracy wspomnień Wandy z Wolskich Umińskiej (1841–1926), warszawskiej działaczki społecznej i kurierki powstańczego Rządu Narodowego. Ten tom wspomnień wydany został w 2020 r.² Trzy lata później autorzy opracowali i oddali do rąk czytelników kolejny tom, jakim były nieodłączające tematycznie od poprzedniego pamiętniki Emilii ze Szwarców Heurichowej (1819–1905) i jej córki Teodory z Heurichów Kiślańskiej (1844–1920), jednych z najbardziej aktywnych warszawskich konspiratorek czasów powstania styczniowego³. Te dwa tomy kobiecych wspomnień to z jednej strony odpowiedź na ciągle aktualny problem odmaskulinizowania pamięci o narodowych zrywach⁴. Z drugiej natomiast, argument na rzecz zainteresowania autorów dorobkiem lwowskiej historyczki, z którego korzystali przy edycji wspomnień.

Należy również zauważyć, co zostało podkreślone w *Słowie wstępnym*, że szansę na opublikowanie tych tomów pamiętników oraz *Cichych bohaterek* stwarzał udział autorów w naukowych grantach i projektach⁵. Stanowiły one rodzaj stażu przygotowującego do źródłowej edycji *Cichych bohaterek*⁶.

ce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku, red. A. Kuczyński, Wrocław 2007, s. 131–138; też, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011, s. 205–297.

² *Wspomnienia Wandy z Wolskich Umińskiej (1841–1926)*, opracowanie, komentarz i przypisy L. Michalska-Bracha, E. Noiński, Warszawa 2020.

³ *Wspomnienia Emilii ze Szwarców Hurichowej (1819–1905) i jej córki Teodory z Heurichów Kiślańskiej (1844–1920) z czasów powstania styczniowego*, opracowanie, komentarz i przypisy, tychże, Warszawa 2023.

⁴ Zob.: *Pamięć historyczna kobiet*, red. M. Przeniosło, K. Sierakowska, Kielce 2009.

⁵ Autorzy nowej edycji źródłowej *Cichych bohaterek* przygotowywali się do niej w czasie wieloletnich badań częściowo prowadzonych w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki realizowanego w latach 2012–2017. Tematem grantu były: *Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziem Zabrzanych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918*. Koordynatorem grantu był prof. dr hab. Wiesław Caban (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach). Wyniki swoich badań autorzy recenzowanej publikacji prezentowali również w ramach projektu uzyskanego z programu Społeczna odpowiedzialność nauki, który był realizowany w Ośrodku Badań Historii Kobiet (Instytut Studiów Kobięcych – Uniwersytet w Białymstoku), a projektem realizowanym w latach 2019–2024 kierowała prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz z tego samego Uniwersytetu.

⁶ E. Noiński, *Aktywność społeczna Wandy z Wolskich Umińskiej (1841–1926) w świetle wspomnień i zapisków pamiętnikarskich* [w:] *Ruchy kobiet na ziemiach polskich w XIX i XX*

Ważną częścią tomu pierwszego jest, co należy podkreślić, obszerny komentarz przygotowany przez autorów opracowania określony wzmiankowanym wcześniej tytułem: *O historii kobiet 1863 roku pisanej przez kobiety*. Tytuł ten to istotna wskazówka dotycząca zarówno charakteru prac Bruchnalskiej, jak też badawczych zainteresowań czy spojrzeń autorów wydawnictwa. Optykę swoich analiz wyrazili już w pierwszych zdaniach, podkreślając atmosferę galicyjskiego ruchu kobiecego z ideą emancypacji oraz patriotyzmu. Nowe spojrzenia nasilały się w klimatach obchodów pięćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego przypadającej na rok 1913. To wówczas Bruchnalska we współpracy z działaczkami organizacji kobiecych i Komitetem Obchodów 1863–1913 rozpoczęła swoje dzieło zbierania materiałów i dokumentowania udziału kobiet w wydarzeniach styczniowych, a także martyrologii uczestniczek po jego upadku. Można powiedzieć, że przecierała szlaki badawcze ważne dla historyków również dzisiaj⁷. Prace kontynuowała przez kolejne dwie dekady XX w., żeby podsumować je publikacją *Cichych bohaterek*. Dzięki tak przedstawionej swojej drodze na skróty można szybko zorientować się w genezie książki Bruchnalskiej. To ciekawy pomysł autorów opracowania, sądzę, że ważny nie tylko dla historyków, ale przede wszystkim dla szerszego grona czytelników.

W dalszej części komentarza autorzy przedstawili biografię lwowskiej historyczki: *Kilka słów o Marii Bruchnalskiej*. Zaprezentowanie jej biogramu jest zasadne choćby z dwóch powodów. Po pierwsze istotne są interakcje między historią życia i działalnością publiczną, jaką była aktywność społeczna oraz twórczość autorki *Cichych bohaterek*. Po drugie równie ważne jest zarówno tło życia prywatnego i koligacji rodzinnych, jak też wydarzeń, które przynosiła historia w znacznym stopniu determinująca etapy biografii, a także losy źródłowej spuścizny Bruchnalskiej. Należy też podkreślić, że jej biografia pozostaje ciągle nie do końca rozpoznana. Autorzy, przygotowując edycję źródłową dorobku Bruchnalskiej, odsłanili jej fragmenty na drodze poszukiwań, kwerend, nauko-

wieku. *Stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020, s. 73–91; L. Michalska-Bracha, *Przestrzenie kobiecych wspomnień. Autobiograficzne narracje dziewiętnastowiecznych Polek jako źródło do historii kobiet – wybrane aspekty* [w:] *Historia kobiet. Źródła, metody, kierunki badawcze*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2022, s. 27–40.

⁷ O kobietach w powstaniu styczniowym zob. np.: W. Caban, *Kobiety i powstanie styczniowe* [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 58–72; *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864 (Na tle polskich konspiracji i działalności powstańczej doby zaborów)*, red. T. Kulak, J. Dufurat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013; E. Kostrzevska, *Wina i pokuta. Powstanie styczniowe w pamięci środowisk kobiecych Królestwa Polskiego przełomu XIX i XX wieku* [w:] *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej*, red. A. Kawalec, J. Kuzicki, Rzeszów 2017, s. 150–161; A. Barańska, *Udział i rola kobiet w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2022, nr 1, s. 125–171.

wych kontaktów. Dzięki temu wiadomo, że pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Jak ustalono, urodziła się 20 marca 1869 r. w Zbylitowskiej Górze, wsi z okolic Tarnowa. Była córką Gustawa Nowotnego i Róży Birtus. Ojciec pochodził najpewniej z terenu Grodzieńszczyzny i więziony był za udział w powstaniu styczniowym, dzielił losy postyczniowych emigrantów początkowo w Saksonii, a następnie w Galicji. Powstańcom pomagała również matka Marii. W rodzinie żywe więc były tradycje powstańcze, które wzmacniała nauczycielka Marii, także zaangażowana w działalność insurekcyjną.

Podobne tradycje kultywowano w rodzinie męża Marii – Wilhelma Bruchnalskiego (1859–1938), lwowianina z urodzenia. Jak ustalili autorzy, Maria zawarła związek małżeński z Wilhelmem w 1893 r. i swoją dalszą biografię związała z jego miastem. Bruchnalski wówczas pracował w lwowskim Ossolineum, a Maria zaczynała wyrastać na znaną działaczkę ruchu kobiecego i muzealniczkę. Autorzy *Kilku słów o Marii Bruchnalskiej* dość szczegółowo opisują jej współpracę ze stowarzyszeniami kobiecymi oraz zaangażowanie w tworzenie Muzeum Zasłużonych Polek, które zostało otwarte w 1930 r.⁸ To właśnie przy współpracy z muzeum Maria finalizowała swoje dzieło o cichych bohaterkach.

Lata końca historii II Rzeczypospolitej były dla Bruchnalskiej trudnym okresem. W 1938 r. zmarł jej mąż, wtedy już profesor honorowy Uniwersytetu Jana Kazimierza. Jego żonę w tym trudnym dla niej czasie wspierali jego współpracownicy związani z Ossolineum. Czasy II wojny światowej symbolicznie zamykały lwowskie losy rodziny Bruchnalskich. Starszy syn aresztowany przez NKWD otrzymał wyrok śmierci. Młodszy w 1946 r. zamieszkał pod Tarnowem, a rok wcześniej zapewne uczestniczył w pogrzebie matki. Należy podkreślić, że autorzy opracowania skorygowali dotychczas przyjmowaną datę jej śmierci, którą z roku 1944 przesunęli na dzień 25 stycznia roku następnego. Ponadto zlokalizowali nieznane dotąd miejsce jej pogrzebu i pochówku w rodzinnym grobowcu Bruchnalskich na cmentarzu Łyczakowskim. Należy też zgodzić się z konkluzją biograficznej części komentarza, że zainteresowaniami autorki *Cichych bohaterek* sterowały jej własne wybory, pasje i tradycje rodzinne. I stąd zasadne jest ich przybliżenie w paru uwagach recenzyjnych, tym bardziej, że fragmenty biograficzne wskazują nowe aspekty opracowania spuścizny Bruchnalskiej.

Kluczową część komentarza przygotowanego wydawnictwa źródłowego określa tytuł: *Maria Bruchnalska i jej dzieło o cichych bohaterkach 1863 roku*. Pod takim tytułem autorzy scharakteryzowali twórczość lwowskiej historyczki, a także przedstawili etapy jej prac nad książką o udziale kobiet w powstaniu styczniowym. Podkreślili, że jako pierwsza podjęła się tego zadania w tak sze-

⁸ L. Michalska-Bracha, *Pamięć przeszłości własnej. Wokół idei Muzeum Zasłużonych Polek we Lwowie* [w:] *Pamięć historyczna...*, s. 25–38.

rokiem zakresie badań. Tym ciekawszych, że przedstawione przez nią sylwetki kobiet oraz ich relacje stanowią nie tylko cenne źródło do badań nad autobiograficznymi narracjami kobiecymi, lecz także – na co wskazują autorzy komentarza – pozwalają badaczom na odkrywanie przeżyć, osobistych doświadczeń kobiet oraz ich postrzegania i opisu wydarzeń w szerszym kontekście społeczno-politycznym⁹. To z pewnością cenna uwaga na temat książki Bruchnalskiej. Przygotowywała ją etapami, a autorzy, przedstawiając te etapy, przybliżają galicyjskie tło dokumentowania i upamiętniania czasów powstania styczniowego. Na tym tle Bruchnalska reprezentowała środowiska kobiece, ale równocześnie otrzymywała wsparcie innych badaczy i entuzjastów narodowego dziedzictwa.

Pierwsze inicjatywy dokumentowania roli kobiet w czasach styczniowych wiązały się z działalnością wspomnianego już Komitetu Obchodów 1863–1913, w którym była przewodniczącą sekcji kobiet. Równolegle należała do grupy działaczek, które w 1912 r. powołały Zjednoczenie Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiety, organizacji stawiającej sobie za cel aktywizowanie kobiet oraz wspieranie inicjatyw propagujących rolę odgrywaną przez nie w dziejach narodowych. Równie ważna i inspirująca dla Bruchnalskiej była jej współpraca i przyjaźń z Marią Dulębianką (1858–1919), współzałożycielką Komitetu Pracy Obywatelskiej Kobiet powołanego do życia w 1912 r. na gruncie lwowskiego Związku Równouprawnienia Kobiet. Co istotne, to właśnie z kręgu działaczek Komitetu wyszedł pomysł opracowania jubileuszowej publikacji *Kobieta polska 1863 roku*. Wszystkie te impulsy prowadziły Bruchnalską w stronę *Cichych bohaterek*. Korzystała przy tym z pomocy różnych środowisk, przede wszystkim weteranów powstania, ale także jego historyków. W komentarzu znajdujemy całą plejadę osób i nazwisk, z którymi współpracowała, z działaczkami stowarzyszeń kobiecych na czele.

Sama Bruchnalska z zapałem ustawicznie poszerzała gromadzone relacje, sięgała po prywatne zbiory rodzinne, przeprowadzała kwerendy w bibliotekach i archiwach. W efekcie ustaliła nazwiska ponad trzech tysięcy kobiet, które w różnym stopniu i formie zaangażowane były w wydarzenia styczniowe, uczestniczyły w manifestacjach patriotycznych, pomagały powstańcom i zesłańcom, zajmowały się rannymi, były kurierkami, przechowywały powstańcze pamiątki, ale też w wyniku represji zsyłane były na Syberię lub wyjeżdżały tam z bliskimi.

Przyjmując tak szeroką perspektywę dokumentacji, Bruchnalska propagowała spisywanie kobiecych wspomnień i relacji w prasie, a także podczas prowadzonych przez siebie odczytów czy spotkań, również z działaczkami ruchu

⁹ Zob.: A. Pekaniec, *Czy w tej autobiografii jest kobieta? Kobieta literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013; też, *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*, Kraków 2020.

organizacyjnego ziemianek. Włączały się one w całą akcję i promowały ją we własnej prasie, co jest ważne, tym bardziej, że na wiejskich terenach rozgrywały się bitwy i potyczki powstania styczniowego, a wiele mieszkanki dworów miało zesłańcze doświadczenia. Bruchnalska zagadnieniom kobiecych zsyłek w swoich materiałach poświęcała wiele uwagi. Są to przekazy tym cenniejsze, że relacje kobiet z pobytu na zesłaniu ciągle należą do mało znanych źródeł¹⁰. Lwowska historyczka odkrywała te źródła jako jedna z pierwszych, a ich przedstawienie w omawianym wydawnictwie ma istotne znaczenie naukowe.

Działalność dokumentacyjna Bruchnalskiej przyniosła efekty nie tylko w postaci książki, lecz także utworzenia we Lwowie w 1930 r. pierwszego na ziemiach polskich Muzeum Zasłużonych Polek, gdzie znalazła się większość jej spuścizny. Inicjatywa stworzenia muzeum wyszła z kręgu działaczek Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiety, w którym przyszła autorka *Cichych bohaterek* wybrana została na przewodniczącą sekcji muzealnej. Muzeum umieszczono w gmachu Ossolineum, gdzie również znajdowała się siedziba towarzystwa animatorek założenia muzeum. Wspólna lokalizacja miała przełożenie na kontakty i współpracę trzech środowisk zainteresowanych utrwalaniem dziedzictwa narodowego, do którego wprowadzono również udział kobiet w powstaniu styczniowym. Zapewnienie im własnego miejsca było tym bardziej istotne, że Zakład Narodowy im. Ossolińskich podejmował inicjatywę gromadzenia dokumentacji źródłowej dotyczącej dziejów Galicji w okresie autonomii. Do Bruchnalskiej zwrócono się o przygotowanie biogramów kobiet zaangażowanych w walkę o niepodległość. Autorzy komentarza słusznie podkreślili, że organizacja Muzeum Zasłużonych Polek funkcjonującego w latach 1930–1939 była kolejnym ważnym etapem prac Marii Bruchnalskiej dotyczących kobiet powstania styczniowego. Jednocześnie rozszerzała ona swoje zainteresowania i gromadziła materiały źródłowe o działalności kobiet w czasie pierwszej wojny światowej oraz ich udziału w obronie Lwowa w czasie wojny polsko-ukraińskiej (1918–1919) i zapewne też w obronie miasta przed wojskami bolszewickimi w 1920 r. Z komentarza dowiadujemy się – rzeczy ważnej – że Bruchnalska, poszerzając zbiory, stworzyła we Lwowie podwaliny uniikatowego archiwum kobiet XIX i XX w. – uczestniczek walk o niepodległość.

Losy publikacji materiałów źródłowych Bruchnalskiej były skomplikowane, a starania długotrwałe. Dzieła z różnych względów, także finansowych, nie udało się wydrukować, jak zamierzała autorka, w jubileuszowym roku 1914. W okresie międzywojennym do problemu edycji powrócił Komitet Obcho-

¹⁰ W. Śliwowska, *Polska – Syberia. Dwa światy w oczach polskich zesłańców* [w:] *Polska a Syberia. Spotkanie dwóch światów*, red. M. Blomberg, Łódź 2001, s. 191–200; W. Cedro, *Droga na Syberię polskich kobiet na przykładzie Ewy Felińskiej, Marii Morzyckiej i Jadwigi Prendowskiej*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2017, t. XVII, s. 145–154.

dów 1863–1923. Jednak pomimo że inicjatywę tę wspierały działaczki ruchu kobiecego z patronatem Muzeum Zasłużonych Polek, nie doszło do wydania pracy Bruchnalskiej. Publikacja stała się możliwa dopiero w siedemdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, kiedy ukazał się pierwszy tom relacji o udziale kobiet w powstaniu styczniowym. Bruchnalska planowała kontynuację wydawnictwa, ale projektu nie udało się sfinalizować aż do XXI w.

Reasumując, przygotowany przez Lidię Michalską-Brachę i Emila Nońskiego komentarz jest bardzo kompetentnie napisanym i użytecznym wprowadzeniem do lektury źródłowych materiałów z historycznej spuścizny Marii Bruchnalskiej. Szkoda jednak, że autorzy do konstrukcji swojego komentarza podzielonego ciekawymi śródtytułami nie wprowadzili ich do wykazu treści choćby tomu pierwszego. Ułatwiłoby to orientację w tematyce komentarza.

Tom pierwszy omawianej publikacji zawiera pełny tekst pierwotnego wydania książki Marii Bruchnalskiej. Autorzy zachowali problemowy układ tego wydawnictwa składającego się z ośmiu rozdziałów określonych tytułami: *Demonstracje polityczne; Komitety niewiast; Kobiety walczące z bronią w rękę; Kurierki; Pielęgniarki w szpitalach i lazaretach; Zakonnice; Matki, żony, siostry bohaterów; Bohaterstwo polskiego dziewczęcia*. W swoim opracowaniu Bruchnalska szeroko patrzyła na rolę kobiet odgrywaną w powstaniu 1863 r. Starła się uwzględnić ich działalność na terenach Królestwa Polskiego, Galicji, Wielkopolski, a także Litwy, Wołynia i Ukrainy. Przekraczając granice zaborów, przygotowywała drugi tom materiałów dotyczących kobiet z obszaru Ziem Zabrzanych. Dostrzegając ich specyfikę, w szczególności też sposób widziały ich ciche bohaterstwo, które wobec problemów wydawniczych pozostało w rękopiśmiennej spuściznie Bruchnalskiej. Po drugiej wojnie światowej jej część trafiła do zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, gdzie znajduje się do dzisiaj. Nie są to jednak zbiory kompletne, znaczna ich część nadal znajduje się w lwowskich archiwach. Należy podkreślić, że autorzy opracowania, przygotowując tom drugi wydawnictwa w czasie przeprowadzanych kwerend w archiwalnych i rękopiśmiennych zbiorach Bruchnalskiej, wykorzystali materiały rozproszone między Wrocławiem i Lwowem.

Tom drugi przygotowany ze spuścizny lwowskiej historyczki jest więc nowatorskim przedsięwzięciem badawczym. Składają się na niego zaprojektowane przez Bruchnalską następujące rozdziały: *Litwa; Kobiety Podola, Ukrainy, Wołynia; Hojność; Maria z Billewiczów Piłsudska; Mohylewszczyzna*. W tomie drugim znalazły się też *Dodatki* zamieszczone przez badaczkę na ostatnich stronach rękopisu, gdzie pojawiły się także nazwiska kobiet z różnych środowisk społecznych zamieszkujących teren Mińszczyzny oraz ustalona i zestawiona przez Bruchnalską lista kobiet zaangażowanych w wydarzenia 1863 r. z obszarów Litwy, Ukrainy, Podola i Wołynia z drobnym odniesieniem do Inflant. Przy-

pomnieć też trzeba, że cennym uzupełnieniem tomu drugiego pozostają źródła ikonograficzne.

Niewątpliwym atutem dwutomowego wydawnictwa źródłowego jest przedstawiona w nim obszerna bibliografia, która właściwie może być przewodnikiem bibliograficznym do dziejów powstania styczniowego i dotychczasowego dorobku badawczego w zakresie tego tematu z tytułowym punktem udziału w insurekcji polskich kobiet. Naukową wartość pracy obrazują też przypisy objaśniające nazwiska osób i wydarzenia historyczne. W tym miejscu należy docenić rzetelność i wręcz benedyktyńską pracę wykonaną przez autorów publikacji. Przyznają oni, że nie wszystkie nazwiska kobiet przytaczane przez Bruchnalską udało się im rozpoznać. To inspiracja i wskazówka na przyszłość wymagająca dalszych studiów źródłowych także we lwowskich archiwach. Trzeba też podkreślić, że recenzowana praca stanowi w pełni nowoczesny sposób edycji materiałów źródłowych.

Omawiając dwutomową publikację *Cichych bohaterek 1863*, chcę zaakcentować, że jej edycja źródłowa jest pozycją niezwykle pożyteczną dla badaczy dziejów powstania styczniowego, a dla określenia w nim miejsca kobiet, wręcz niezbędną. Należy też mieć nadzieję, że autorzy wydawnictwa zrealizują swoje projekty kontynuowania badań nad spuścizną lwowskiej historyczki – Marii Bruchnalskiej.

Tekst przyjęty do druku: marzec 2025

Tekst opublikowany: grudzień 2025